(Nro. 43.)

ROZMAITOŚCI.

We Wtorek Nro. 22. 23. Lutego 1819.

Anakreontyk.

(Wiersz Trembeckiego umieszczony w Tygodniku Polskim.)

Wara chłopcze bo cię zranię,
Strzałki do iedney połamę,
I na większe ukaranie,
Ugodzę cię w piersi same.
Piórka z skrzydełek wyskubię,
Sajdaczek na popiół spalę.
„Wreszcie samego oczubię,
I nawet się nie użalę.
Takem łajał, takem fukał,
Na chłopczyka, co mnie zbliska
Stoiąc, tamże czegoś szukał,
Ażeby ujść pośmiewiska.
Rączki mu na dół opadły,
Nosek zwiesił, oczki spoił,
Jagódki mu obie zbladły.
I minkę smutną nastroił.
Potym wzroczek wznioslszy miły,
„Jeślim ci (rzecze) na zdradzie,
I jeżeli masz dość siły,
Bij mnie.“ To rzekłszy się kładzie.
Wahaın się; niewiem co robić,
Tak mnie zmiękczył, tak mię stworzył
Jakże go tu było obić,
Kiedy mi się sam położył.
W tem z krzaczka róż, ułamałem
Gałązkę cienką i małą,
Tą biiąc, ieszcze się bałem,
Żeby go niezabolało.

Godny uwagi Process w Sądzie Inkwizycyi Hiszpańskiey.

Ile nam wiadomo, było dotychczas taiemnicą, że Xiążę pokoiu w Hiszpanii pociągnięty miał bydź do Sądu S. Inkwizycyi; i nie bylibyśmy dowiedzieli się o tak godney uwagi rzeczywistości, gdyby nam iey nie był udzielił Llorente w swoiey historyi o Inkwizycyi Hiszpańskiey. Było to w roku 1796 iak ułożono plan, aby zapozwać urzędownie do Sądu Inkwizycyi Hiszpańskiey tego przemożnego Magnata, który maiącza żonę Maryię Teressę z domu Burbonów córkę Infanta Don Louis, był w bliskiem pokrewieństwie z Królem i Królową. — Łatwo poiąć, ile potrzeba było obrotów i taiemnych intryg, aby coś podobnego przedsiewziąć przeciwko człowiekowi, który tak dobrze położony był u Króla. Jakoż w samey rzeczy podano do tego S. Trybunału trzy skargi przeciwko owemu pierwszemu Ministrowi i polubieńcowi oboyga estwa, Król w których obwiniono go: naprzód, o Ateizm z powodu, iż od lat ośmiu nie odbywał zwyczayney spowiedzi i Kommunii S. podczas Wielkonocy, powtóre; że miał razem dwie żon zaślubionych, nakoniec; że z naywiększem zgorszeniem żył ieszcze z drugiemi. Oskarzycielami było trzech mnichów, i iest wielkiem podobieństwem, że musieli tylko służyć za narzędzie głębokiey intrygi, uknowoney u Dworu, którey sprawcy mieli zamiar sciągnąć na Xiążęcia Królewską niełaskę, wygnać go z Państwa, i zniszczyć zupełnie ów nieograniczony wpływ, który miał u całey Rodziny Królewskiey. Na czele Inkwizycyi był podówczas Kardynał Lorenzona Arcybiskup w Toledo, człowiek ograniczony łatwy do omamienia, lecz za nadto bojaźliwym, aby niedosyć był ostrożnym w tem wszystkiem, w czémby mogł był narazić się Królowi lub Królowey. Chociaż oskarzenie to miał sobie na pismie doręczone, nieważył się przecież słuchać ani swiadków, ani oskarzaiących, ani też chciał zalecić śledztwa w tey sprawie. Spiskowi temu przewodniczący byli Don Antonio Despuig Arcybiskup Sewilski (potém Kardynał,) i Don Raphael de Musquiz, Biskup Awilski spowiednik Królowey. Ci obadwa dokładali wszystkich starań, i żadnego nie opuscili zniewalaiącego środka, by Lorenzana sprawę te rozpoczął, uwiezienie Xięcia nakazał, i na to postarał się w tey mierze wyjednać sobie na to zezwolenie Królewskie.

O zezwoleniu tém nie wątpili bynaymniey, skoro Króla przekonaią, że polubieniec iego iest Ateystą. Tak smiałe i hazardowne przedsiewzięcie, nie zgadzało się bynaymniey z charakterem Lorenzana; iakoż postrzegli to wkrótce oba sprzysiężeni, i zgodzili się na to, aby Despuig wezwał do tego, Kardynała Vincenti, iako swoiego przyiaciela i niegdyś Nuncyiusza w Madrycie, a sławnego Intrygauta; i polecił mu naymocniéy staranność o nakłonienie Papieża Piusa do napisania Lorenzanowi listu surowego z wyrzutami, że oboiętnym iest na zgorszenie tak szkodliwe czystości Religii, która utrzymywała się ieszcze tylko w Hiszpanii. Vincenti potrafił istotnie przywieść do tego Papieża, że list taki napisał, Zdaie się, że Lorenzana iuż był o tém uprzedzony i pewnie przyrzekł, iż ieżeli Papież postępowanie względem Xięcia Pokoju uzna za koniecznie potrzebne, i zgodne z obowiązkami iego, ón wszystko uczynić zechce, czego tylko od niego żądano. Właśnie podowczas znaydował się we Włoszech Napoleon Bonaparte iako Jenerał Rzeczpospolitey Francuzkiéy i przeiął w Genui gońca wysłanego z Rzymu do Hiszpanii. Pomiędzy papierami był list Kardynała Vincenti, pisany w tey mierze do Despuiga z załączeniem listu Papiezkiego do Arcybiskupa Toledu. Bonaparte uważał zgodném bydź z zamiarami i dobrém porozumieniem trwaiącém pomiędzy Rzeczpospolitą Francuzką a Rządem Hiszpanskim, aby uwiadomić Xięcia Pokoiu o uknowanym przeciwko niemu spisku. Posłał zatem do Jenerała Perignon, byłego podowczas Posła Francuzkiego przy Dworze Madryckim z rozkazem by listy te wręczył Xiążęciu Pokoju — Łatwo sobie wystawić iak ważne było to odkrycie dla tego Polubienca Dworu. Nieomieszkał ón natychmiast ułożyć nawzaniem spisek przeciwko nieprzyiaciołom swoim, iakoż poszczęściło się mu, nietylko zniweczyć ich plany, ale nadto ieszcze do tege przywiodł, że Lorenzana, Despuig i Musguiz oddaleni zostali z Hiszpanii. Król wysłał wszystkich trzech do Rzymu, dla okazania Oycu S. Swoiego żalu z powodu wtargnienia woysk Francuzkich do Państwa Rzymskiego. Zlecenie to datowane byłodnia 14go Marca 1797.

Biblioteka Cesarska w Petersburgu.

(Z Gazety Warszawskiéy.)

Wyiątek z dzieła Pana Swinina.

Katarzyna II. znaiąc wielki pożytek, iaki przynoszą Narodowi biblioteki publiczne, z których iako ze źródeł doświadczenia całych wieków i narodów, ludzie każdego wieku, stanu i kraiu, mogą czerpać stosowne dla siebie wiadomości, zadosyć czynić potrzebom rozumu i serca, i korzystać z bezstronnych rad niemych nauczycieli mądrości, postanowiła założyć dla dobra Narodu i chwały Stolicy bibliiotekę publiczną. Wielkie to dzieło rozpoczęte w roku 1795, teraz może się nazwać iednym z naydroższych skarbów na świecie.

Głównną część Petersburgskiey i iey nayprerwszą zasadę, składa biblioteka Warszawska, znaioma pod imieniem Załuskich. Dway prywatni obywatele, wystawili ten drogi pomnik dla chwały nauk i Narodu swoiego. Hrabia Józef Załuski, Biskup Kiiowski, przez lat 43 nie szczędził trudów i 200,000 ksiąg zgromadził.

Brat iego Hrab: Andrzey Załuski dodał kilka rękopismów drogich wyiętych z muzeum Jana III Króla Polskiego, z bibliotek: wuia swoiego Prymasa Olszowskiego, Andrzeia Chryzostoma Biskupa Warmińskskiego, i Ludwika Bartłomieia Biskupa Płockiego; a dołączywszy co miał naydroższego w swoim własnym gabinecie, przeniósł to wszystko w roku 1742 do domu Daniłowicza. W r. zaś 1747 otworzył na użytek publiczny, i uposażył znaczuym funduszem utrzymanie i wzrost iey zabezpieczaiącym. Po śmierci Hrabiego Andrzeia brat iego Józef wzbogacił tę bibliotekę wielu nowemi księgami i zapisał Jezuitom Warszawskim, z warunkiem, aby zawsze otwartą była wszystkim, ktorzyby chcieli z niey korzystać. (1) Po zniesieniu tego towarzystwa w roku 1773, biblioteka stała się własnością niegdyś Rzeczypospolitey Polskiey, a w czasie wzięcia Warszawy przez woyska Rossyskie, przeszła w ręcę zwycięzców.

W roku 1795 na rozkaz Katarzyny księgi téy bibliioteki zostały przewiezione do Petersburga i umieszczone w gabinecie Cesarskim pod Dyrekcyią Radcy Taynego

---

(1) Napis łaciński, nad bibliioteką Załuskich, zawierał przytoczone tu szczegoły, iako też te wyrazy:

„ Ta biblioteka czyniąca zaszczyt oyczyznie, „otwarta iest dla publiczności. Podaie młodzieży szczęśliwą przynętę; starcom źródło „przyiemności życia; bezczynnym widowisko; tym co kochaią pracę, odpoczynek; uczniom „obfite zbiory wiadomości, a wszystkim wystawia pamiątkę, która unieśmiertelni Założyciela. „

Popowa. Tegoż roku rozkazała wybudować gmach iedynie dla ich pomieszczenia. Budowa rozpoczętą została przez Architekta Sokołowa; lecz śmierć Cesarzowey wstrzymała iey dokończenie. Księgi przewożono do Petersburga w niepogodę, kiedy droga była naygorsza i dla téy przyczyny kilka pak znaczenie ucierpiało, z tém wszystkiem szkoda nie była tak wielka, iak się niektórym zdawało. Budowa przyległa gabinetowi Cesarskiemu, gdzie dziś iest mały teatr, wyznaczona była na umieszczenie tymczasowe bibliioteki. Ułożenie iey poruczono Radcy stanu Kerschbaumowi; lecz rzeczywiście zaiął się tym Radca Dworu Antonowski. Ogół bibliioteki wynosił 262,640 książek, a rycin 24,574. Spisano ich rejestr ogólny, z oznaczeniem w iakim pisane były ięzyku i w iakiey materyi. Hrabia Choisenl Goufier Radca Tayny, któremu w tę porę poruczony był ich dozór, umyślił zrobić nową klassyfikacyię książek, to iest, podzielić ie na oddziały rozmaitych kollegiiów istnieiących na ówczas w Państwie.

W roku 1800 kiedy Hrabia Choisenl opuścił słnżbę Rossyyską, dyrekcyia bibliioteki poruczoną została Hrabiemu ś. p. Alexandrowi Strogonowi, którego starania przydały iey nowéy świetuości. W tymże roku przeniesiono ią do gmachn, w którym się podziś dzień znaydzie, a który właśnie w tę porę był skończony pod okiem Architekta Roasco.

Tu Pan Augaer Adjunkt Dyrektora w towarzystwie innych urzędników bibliioteki wziął się do rozgatunkowania i uporządkowania książek; lecz słabość zdrowia iego nie pozwalała mu zupełnie oddać się téy przykrey i długiey pracy; dla tey przyczyny z woli Nayiaśnieyszego Pana wyznaczonym został do tego Sekretarz Stanu Radca Tayny Olenin, dnia 28 Marca 1808 roku. Od tey epoki biblioteka zupełnie nową wzięła postać, porządek i świetuość, któremi się dziś szczyci, zwłaszcza kiedy po śmierci Hrabiego Stroganowa, P. Olenin mianowany został dyrektorem.

Naypierwszém staraniém iego było ułatwienie weyścia do bibliioteki wszystkim, którzyby chcieli czerpać tam wiadomości, albo czynić wypisy. W tym celu podzielił bibliiotekę na trzy główne części: 1) Umieiętności. 2) Pięknych sztuk. 3) Filologii czyli literatury, a daley wskazał każdey rozgałęzienie i powinowactwa. Według porządku książki składaiące teraz bibliiotekę Cesarską ustawione zostały w szeregi na półkach. Tym sposobem officyialiści przełożeni nad wydawaniem książek potrzebuiącym, nie mieli potrzeby za każdą razą iść do rejestru, liczba szaf na same książki zmnieyszyła się i wewnętrzny widok bibliioteteki stał się przyiemnieyszym.

Gmach biblioteki publiczney ma dwa piątra; iedną stroną obrócony iest ku ulicy Newskiego prospektu, drugą ku gościnnemu dworowi (mieysce gdzie są sklepy rozmaitych towarów). Kąt środkowy iest zakrąglony, i ozdobiony kolumnami porządku Doryckiego, na wierzchu umieszczone są posągi Filozofów Greckich. Pod gzymsem iest napis głoskami złotemi: Bibliioteka Cesarska.

Rozłożenie wewnętrzne iest stosownie urządzone. Obszerne schody granitowe, dobrze oświecone, prowadzą do piątr wyższych.

Sala dolna łączy się z innemi przez niewielkie sztucznie zrobione schodki. Piętro dolne ma dwie piękne sale, przeznaczone dla chcących się zaymować nauką. Pierwsza okrągła, podzielona iest na cztery gabinety. Pierwszy iest przeznaczony dla bibliotekarza słnżbowego, drugi dla buchaltera, trzeci dla kassyiera, a w czwartym iest kassa. Naypięknieyszą ozdobą sali drugiey iest popiersie N, Cesarza Jmci Alexandra, z marmuru białego; dzieło Malinowskiego - Demutha. Możemy śmiało powiedzieć, że ze wszystkich znaiomych dotąd popiersi N. Cesarza ten iest naydokładnieyszy. Artysta umiał połączyć i wyiąć w dziele swoiém ten charakter wielkości duszy, stałości, pobożności, dobroci i pryiemności, które są cechami rysów Alexandra, a które wszyscy inni snycerze tak słabo i niedokładnie wydali. Popiersie te stoi na podstawie granitowey.

Po lewey strronie pierwszey sali iest skład rękopismów; mieści się ich w tym gabinecie naymniey 20,000 tomów. Jedna z sal zrobiona na wzór biblioteki Watykanu, zawiera książki i rękopisma, których cenzura nie każdemu pozwala, druga zawiera także rękopisma i książki, któremi bibliiotekarz i iego Adjunkt zawiaduią.

Naygłównieysze bogactwo w oddziele rękopismów stanowi Muzeum Pana Dubrowskiego, staraniem i szczodrobliwością N. Pana dołączone do tey bibliioteki w roku 1805. (2) Pan Dubrowski od dawnego

(2) N. Cesarz Jmść po Monarszemu nagrodził Pana Dubrowskiego; oprócz wysokich stopni i roderów otrzymał pensyi dożywotniey 7,000 rubli,

czasu służąc w dyplomatyce, był przy rozmaitych poselstwach dworu Rossyyskiego, przepędził za granicą Oyczyzny swoiey lat 26. Przez cały ten czas z nieutrudzoną gorliwością zbierał rozmaite dawne rękopisma i zgromadził zbiór obeymuiący w sobie piętnaście wieków.

Zbiór iego w Paryżu wielce był ceniony. Nayznakomitsze osoby i ciekawi podróżni z ukontentowaniem go oglądali; Wielu uczonych a między innemi Xiądz Rive pisali rozprawy o tych rękopismach; a inni zaszczytnie o nich wspominali w dziełach swoich. Rewolucyia Francuzka ułatwiła Panu Dubrowskiemu przystęp do bibliotek i sposoby czerpania w nayskrytszych ich skarbach. Za wzięciem Bastylii i kiedy klasztory zniesiono, dawne biblioteki, wpadły w ręce J. kobinów, którzy za naylichszą cenę zbywali naydroższe przedmioty. P. Dubrowski, zakupił co tylko naydroższego miały, a między innemi wiele autentycznych lis ów rozm itych Królów i osob n yznakomitszych. Miał także szczęście nabycia wielu rzeczy z biblioteki St. Germain tak sławiey z ręk pismów. Zawierała ich 80,000 blisko, które prawie wszystkie stały się pastwą p omieni; lecz i z tych niektóre dostały mu się. (3) Takim to sposobem ten gorliwy zbieracz pamiątek starożytności; doszedł do zebrania skarbu, który imie iego poda potomności, a Oyczyźnie nieocenioną przyniesie korzyść.

Szczupłe obięcie iakieśmy zakreślili dziełu naszemu, nie pozwala nam mówić obszernie o każdym z rękopismów, z pewnością iednak twierdzić możemy, iż zawieraią w sobie nietylko źrodła do historyi naszey; lecz nadto drogie przedmioty świadczące o stopniu oświecenia dawnych, średnich i późnieyszych wieków i Narodów. Wymieniamy tu znich rzadsze. Oprócz listu S. Pawła, o którym doniosło się wyżey, można przytoczyć rękopism nazwany ze względu na piękność charakterów Xięgą srebrną. Między Rzymskiemi zasługuią na szczególną uwagę rękopisma wieku V., z Galskich także V. wieku iest rękopism zawieraiący dziesiątą xięgę dzieł Sgo. Augustyna o mieście Bożem. Jest także niemało Greckich, między innemi ieden pisany na pargaminie charakterem nazywaiącym się styl lapidarny. W zbiorze dzieł dawnych Trubadurów Francuzkich, iest śpiew o Troi, nazwany przez malarza Dawida młodszym bratem kolumny Trajana, tudzież rękopism Króla Sycyliyskiego i Jerozolimskiego Rénè d' Anjou, napisany przez niego samego i ozdobiony rysunkami dla piękney Johanny de Laval. W zbiorze rękopismów Ludwika XII. ściąga podziwienie dzieło Sgo Hieronima, miane za naypięknieysze z rękopismów Europeyskich przez wzgląd na doskonałość zdobiących go rysunków. Z późnieyszych można przytoczyć iako wzór co do piękności charakterów rękopism Jarry, któego nikt ieszcze nie przewyższył, Między rękopismami przywiezionemi z Włoch iest dzieło Plutarcha uważane za autentyczne. Z Portugalskich i Hiszpańskich dostał się Panu Dubrowskiemu Alkoran pisany głoskami Kufickiemi, i według podania należący do Fatymy córki Mahometa.

z których 3.000 po śmierci iego odbierać maią dwie córki iego.

(3) W tey liczbie iest list S. Apostoła Pawła po grecku i po łacinie, za który Anglicy wielką ofiarowali sumę.

Anekdota Angielska.

Toasty u Anglików spełniano dawniéy z większem daleko zbaczaniem od przystoyności i umiarkowania niż dzisiay; ku większéy czci iakiey Damy, spełniaiący za iéy zdrowie, rzucał w komin na ogień część swoiego ubioru, albo takową innym niszczył sposobem, a honor obowiązywał drugich gości poyść za tym przykładem. Pewnego razu gdy Sir Karol Sedley iadł w oberzy z towarzystwem, ieden z przyiaciół iego, postrzegłszy u niego na szyi piękną koronkową chustkę, spełnił toast i rzucił swoią na ogień. Sedley i inni goście przymuszeni byli poyść za prykładem. Sir Karol poniosł tę stratę z zimną krwią, ale oświadczył oraz, że to był żart dobry, za który atoli wypłacić się potrafi. We dwa dni, gdy się toż samo zebrało towarzystwo, Sedley spełniwszy toast za zdrowie Damy, przywołał cyrulika, wprzody iuż zamówionego, kazał wyrwać sobie ząb nadpsuty, który mu bole sprawiał i rzucił go w ogień, prawidła towarzystwa i sam nawet honor wymagały po gościach podobnéyże ofiary; spodziewali się wprawdzie, i oświadczali życzenie swoie Sir Karolowi aby ich tym razem uwolnił od ścisłego zachowania tych prawideł, lecz nadaremne były wszelkie przełożenia, Sedley nastawał, i wszyscy musieli się poddadź Cyrulikowi.